

Bydgoszcz, dnia 3 lipca 2017 r.

PW.II-131/17

### Oświadczenie dla mediów

24 czerwca byłem gościem programu Studio Polska, wyemitowanego w TVP INFO o godz. 21.50. Tematem programu – jak mnie poinformował szef redakcji Studio Polska - miało być pytanie: czy system ochrony zdrowia da się naprawić? Jako wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego OZZL czułem się jak najbardziej zainteresowany oraz kompetentny do udziału w takim programie. Skład zaproszonych gości również zapowiadał możliwość merytorycznej dyskusji. Byli wśród nich zarówno lekarze, prawnik, inni związkowcy oraz przedstawiciel organizacji pacjentów. Niestety prowadzący program redaktorzy Katarzyna Matuszewska oraz Jacek Łęski nie dostosowali się do zapowiadanej formuły merytorycznej audycji. Zaproszono do studia kilka osób, które miały to nieszczęście, że ktoś z ich bliskich zmarł na skutek powikłań zabiegu lub doznał oszpeceń czy okaleczenia. Sądząc po ilości tych gości jak i czasie trwania prezentowanych materiałów filmowych, należy wnosić, że był to efekt zaplanowany, a podany w zaproszeniu temat miał być tylko przynętą dla osób fachowo związanych z medycyną, by w ten uwiarygodnić program. Właściwie nie padło żadne pytanie jak zmienić system ochrony zdrowia, a 90% czasu antenowego poświęcono pokazaniu jak bardzo źli są lekarze w Polsce i jak wielu cierpień przysparzają swoim pacjentom. Nie wiem co jako lekarz- związkowiec mam powiedzieć rodzicom dziecka, które zmarło najprawdopodobniej z powodu sepsy po zabiegu usunięcia migdałków, nie wiem co miałem powiedzieć panu, którego żona zmarła po drobnym zabiegu ginekologicznym. Oczywiście, że należy im współczuć, ale nie po to chyba przyjechali z odległych miejscowości, żeby od obcego człowieka usłyszeć wyrazy współczucia. Raczej szukali ujęcia swoich negatywnych emocji, bo żadne merytoryczne argumenty nie były brane pod uwagę. A publiczna telewizja te negatywne emocje podsycala i wzmagala. Trudno dyskutować merytorycznie nad grobem dziecka czy ukochanej żony, tym bardziej, gdy nie ma dostępu do żadnych dokumentów i jest przedstawiona racja tylko jednej strony, w bardzo emocjonalny sposób. Jeżeli doszło do błędów czy zaniedbań sprawą powinien zająć się rzecznik odpowiedzialności zawodowej czy prokuratura i ostatecznie sąd, a nie telewizja! Chyba, że zaplanowano zupełnie inny cel tego programu- dalsze zohydzenie zawodu lekarskiego w oczach pacjentów. Ale **takich celów nie powinna realizować telewizja publiczna ani żadna inna.**

Zdzisław Szramik

Wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego OZZL

do wiadomości – TVP INFO